

**Monika Kornaszewska, Tomasz  
Rowiński**

---

**Sprawozdanie z sesji naukowej w  
Instytucie Psychologii Uniwersytetu  
Kardynała Stefana Wyszyńskiego w  
Warszawie**

---

Studia Psychologica nr 3, 207-210

---

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**SPRAWOZDANIE Z SESJI NAUKOWEJ  
W INSTYTUCIE PSYCHOLOGII UNIwersYTETU  
KARDYNAŁA STEFANA WYSZYŃSKIEGO W WARSZAWIE**

W dniu 15 października w Instytucie Psychologii Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego odbyła się sesja naukowa pt. *Perspektywa personalistyczna dla współczesnej psychologii*. Była to pierwsza tego rodzaju konferencja w Instytucie Psychologii. Idea personalizmu koncentruje się wokół pojęcia o s o b y. Jest ono centralnym aspektem personologii. W kolejnych referatach próbowano analizować to, czym jest osoba, czym jest jej rozwój, jakie są jej korzenie filozoficzne, jak ją ujmowali różni wybitni psychologowie i jak daleko należy szukać początków personologii w historii psychologii.

Prof. dr hab. Stachowski przedstawił referat na temat historycznych korzeni idei personalizmu, wskazując na jego podstawowe dylematy. Idea personalizmu w swych korzeniach sięga do empirycznej psychologii naukowej Wilhelma Wundta, będącej pierwszą wielką i autonomiczną względem filozofii koncepcją psychologiczną rozwijającą się w drugiej połowie XIX w. Stała się niemal od razu nauką empiryczną wprowadzając na stałe metodę eksperymentalną do psychologii. Psychika człowieka traktowana jest w niej jako złożona z wielu, zatamizowanych przeżyć. Klasyyczne podejście pozytywistyczne na gruncie, którego psychologia klasyczna rozkwitała, uznawało zasadę, iż nauka ma tworzyć prawa ogólne, a odrzucać wszelkie badania indywidualne. Pojedynczy przypadek, jakkolwiek podlega prawu sam w sobie, jako odchylenie od prawa jest z badawczego punktu widzenia nieistotny. Badanie przypadków indywidualnych znalazło swe miejsce w psychologii stosowanej, inaczej określanej mianem charakterologii czy też psychologii osobowości. Stało się tak z powodu i dzięki rewolucji, którą w nauce zapoczątkował Windelband wprowadzając podział na nauki nomotetyczne (o charakterze ogólnym) i idiograficzne (o charakterze indywidualnym). Jednakże samemu personalizmowi *sensu stricte* dały początek badania nad ludzką inteligencją Williama Sterna w latach trzydziestych XX w. Główną funkcją inteligencji z perspektywy życiowej, według niego miał być specyficznie ludzki sposób przystosowania się do otoczenia. To, co typowo ludzkie zostało następnie dookreślone w sternowskiej psychologii personalistycznej domagającej się badania osobowości człowieka w całości, nie zaś poszczególnych tylko przeżyć, jak czyniła to psychologia klasyczna. Aspekty filozoficzne personalizmu przedstawił dr hab. Tadeusz Klimski, prof. UKSW.

W ujęciu Tadeusza Klimskiego personalizm nawiązuje do tradycji antropologicznej z przełomu XIX i XX w. podejmującej tematykę osoby i kierującej na nią swe zainteresowania badawcze. Tematykę personalizmu poruszył w swych koncepcjach fenomenologicznych Max Scheller określając osobę i jej relacje wobec świata i Boga. Problematyka człowieka, jego istoty, pochodzenia stała się jedną z najważniejszych idei podejmowanych przez filozofię początku XX w. W przeciwieństwie do wcześniejszych ujęć człowieka charakteryzowanych w relacji do Boga lub natury, filozofia nowożytna stwierdza, iż człowiek sam nie wie, czym jest i zdaje sobie z tego sprawę. Pozytywistyczne podejście filozoficzne wskazuje człowiekowi najwyższą pozycję w świecie, jednocześnie wykluczając możliwość istnienia Boga z powodu braku zgody między absolutną wolnością człowieka,

a Stwórcą ograniczającym tę wolność. W jawnej opozycji do tych ujęć personalizm podkreśla wyjątkowość człowieka wśród bytów ze względu na to, że jest on osobą. Samej osobie przypisuje bycie centrum duchowym świata, indywidualnością, która poznaje wszystko, sama jednak nie będąc poznawalna. Toteż nie można, jak chciałyby nauki empiryczne, osoby zobiektywizować ani uprzemiotowić sprowadzając ją do działania poszczególnych układów psychiki ludzkiej. Zdecydowaną postawę personalistyczną przyjął w swej filozofii Jacques Maritain, określając osobę jako pełną indywidualną substancję autonomiczną i intelektualną. Osoba jest na tyle samoistnym podmiotem, że nie może być tak jak jednostka (uczestnicząca w naturze), podporządkowana społeczeństwu. Maritain krytykuje skrajny indywidualizm prowadzący jego zdaniem do totalitaryzmu. W tym nurcie filozoficznym pozostaje także tomizm konsekwentny (egzystencjalny) prof. Gogacza wyróżniający akt istnienia bytu osobowego jako źródło rzeczywistości i najbardziej dynamiczny element struktury świata. Godność osoby ludzkiej w świecie potwierdza wyjątkowa jej pozycja, nie zaś identyfikacja. Pozycję osoby w świecie wyznaczają jej własności transcendentalne takie jak prawda, dobro i realność. Do wartości odwołała się w swoim referacie prof. dr hab. Maria Straś-Romanowska z Uniwersytetu Śląskiego

Prof. Maria Straś-Romanowska wprowadziła bardzo ciekawe rozróżnienie pomiędzy uprawianym w psychologii nurtem rozwoju osobowego, na który składają się poszczególne funkcje i procesy psychiczne oraz zaproponowanym przez Profesora – nurtem rozwoju człowieka jako osoby. Pierwszy z kierunków wskazywał na progresywne lub regresywne zmiany w czasie funkcji psychicznych, którym sterują mechanizmy regulacyjne pozwalając na osiągnięcie przystosowania. Funkcje są badane na drodze eksperymentalnej, empirycznej. W obliczu tak uprawianego nurtu rozwoju osoby Maria Straś-Romanowska zadała pytania o możliwość podziału człowieka ze względu na funkcje psychiczne, o nadrzędny cel rozwoju oraz czy przystosowanie dobre lub złe może być jedynym celem tego rozwoju. Propozycja polega na postawieniu człowieka w centrum zainteresowań badawczych nad rozwojem. Winny kierować one swoją uwagę na osobę – czy też osobnika charakteryzującego się poczuciem kontroli, wpływem na bieg wydarzeń. Jest to postulat mający swe źródła w antropologii filozoficznej przełomu XIX i XX w., która traktowała pojęcie osoby jako filozoficzne. Postulat ten skłania się ku takiemu ujęciu rozwoju psychicznego, które obejmuje cały cykl życia. Filozofia antropologiczna akcentuje także osobę – substancjalną istotę natury rozumnej – oraz jej atrybuty – materialność, duchowość i rozumność. Rozumowanie ludzkie natomiast cechuje otwartość i postawa abstrakcyjna; w takiej postaci przekracza ono granice świata empirycznego, ustosunkowuje się do samego siebie, okrywa sens, który jest dynamiczny. Ten sens właśnie pozwalała na możliwości nieustannego rozwoju i zbliżania się do coraz głębszego znaczenia prawdy. Otwartość człowieka kieruje uwagę na jego wolność i możliwość dokonywania wyboru. Właściwy rozwój ludzki to umiejętność sterowania wyborami i kierowania własnym życiem: „mogę, bowiem muszę”; umiejętność profilowania własnego losu. W tym kontekście rozwój osobowy miałby dotyczyć rozwoju wszystkich części człowieka, w tym także jego duchowości, która decyduje o tym, że jest on człowiekiem. Rozwój osobowy wobec tego obejmowałby w sferze duchowości takie trzy wymiary jak: rozumność, wolność, wybór wartości. Rozwój tych wymiarów miałby polegać na poszerzaniu granic poznania, wolności (kierowania sobą), oraz wzrostu wrażliwości na wartości (pogłębianie własnej pracy nad sumieniem).

W innym nurcie rozwoju osobowości pozostaje referat wygłoszony przez dra hab. Henryka Gasiulę, prof. UKSW. W nawiązaniu do koncepcji Ericksona rozwój osobowości wiązałby się z kolejnym wydobywaniem czy też ujawnianiem się atrybutów danej osoby. Konkretny człowiek dysponuje pewnymi dyspozycjami, które w relacji (interakcji z inną osobą) pozwalają na wydobywanie jego własnych atrybutów. W ten sposób dana osoba, po spełnieniu się w pewnym jej wymiarze, ma podsta-

wę, możliwość, aby spełniać się na wyższym poziomie rozwoju, dążąc do coraz pełniejszego wyrażania siebie samej, spełniania własnych atrybutów. W zaprezentowanej koncepcji rozwój osoby nie jest tylko rosnącą adaptacją, ale pełniejszym – przez to doskonalszym – spełnianiem się osoby. Na drodze takiego rozwoju osoba zdobywa kolejne cnoty, którymi są np. wiara, nadzieja i miłość, w odpowiednich okresach rozwoju i w określonych relacjach. Dopiero blokada rozwoju i brak możliwości pojawienia się kolejnych atrybutów wskazuje jak bardzo ważnym jest promowanie osoby, możliwość realizacji motywów „ja”, które w tym ujęciu są kluczem do zrozumienia natury człowieka.

Prof. dr hab. Zenomena Płużek z KUL przedstawiła koncepcję osobowości wg Junga, dla którego osobowość jako termin jest niezwykle trudna do zdefiniowania, ponieważ jest pojęciem zbyt wieloznacznym, a nawet tajemniczym, dlatego wystawiana jest na możliwość pominięcia któregoś z ważnych aspektów przy tworzeniu definicji. Rozwój osobowości, jej przemiany osiągają szczególny charakter na przełomie XIX i XX w., co zostaje uwyraźnione w twórczości jednego z największych psychologów naszych czasów C. G. Junga. Dla Junga sensem rozwoju osobowości jest dążenie do pełni i jedności mających swój kres w osiągnięciu harmonii wszystkich elementów osobowości. Doskonalenie osobowości prowadzące do przemiany jest jednak procesem niezwykle trudnym, wymagającym wiele poświęcenia. Najczęściej samopoznanie jest powierzchowne, a do głębszego poznania siebie konieczna jest druga osoba. Przełom wieków to czasy trudne, wywołujące w ludziach głębokie refleksje i pytania o to, co będzie dalej. Wobec wielu zmian społeczno-politycznych społeczeństwa ludzie potrzebują orientacji w rzeczywistości, aby nie poddać się nieświadomie nurtowi wydarzeń zahipnotyzowaniu zbiorową sugestią czy paniką. Mogły być one wywołane sytuacją polityczną z okresu „żelaznej kurtyny”, gdzie po obu stronach ludzie powodowani nienawiścią i wzajemną agresją doznają „ciemności duchowych i moralnych” oraz gdzie argumentacja rozumowa nie dochodzi do głosu. Jedynym, co pozostaje, jest sugestia wzajemnego zrozumienia siebie. Prawdziwe zrozumienie, wg Junga, dokonuje się jednak w samotności indywidualnego życia, a towarzyszy mu najczęściej cierpienie. Osiągnięcie sensu życia możliwe jest natomiast dzięki marzeniom samotnie wywalczanym przez człowieka. Na przełomie XIX i XX w. zadawano sobie pytanie: Czy świat stoi na progu duchowego odrodzenia? Odrodzeniem tym musiałoby być skupienie się na wartościach moralno religijnych, indywidualizacji życia i świadomości bycia członkami jednej ludzkiej wspólnoty. Najskuteczniejszą i najcenniejszą przemianą osobowości przełomu wieków miałyby być przemiana polegająca na pragnieniu odrodzenia i powrotu do wartości religijno-moralnych. O sile i ważności transcendencji w życiu człowieka traktował wykład ks. dra Romualda Jaworskiego, psychologa religii z UKSW. Wskazywał on na perspektywę transcendentną, która jest obecna w przeżyciu wielu ludzi i często jest powodem zmian sposobu ich funkcjonowania (przede wszystkim jakości życia). Jednak trudno na gruncie naukowym (badań psychologicznych) badać motyw transcendentny. Propozycja zaprezentowana w tym referacie proponuje włączenie w klasyczny „wzór” motywacyjny elementu transcendencji w wyjaśnianiu zachowania danej osoby. Taka perspektywa uwzględnia duchowość człowieka, który często Bogu, Absolutowi przypisuje zmianę w przeżywaniu świata i siebie. Jednak trudnością pozostaje sposób mierzenia takiego motywu i jego możliwość lub nie obalenia na gruncie psychologii (co pozostaje warunkiem naukowości). Faktem jednak pozostaje to, że często życie ludzi, także z naszego najbliższego otoczenia, staje się inne pod wpływem doświadczenia Transcendentnej Rzeczywistości, spotkania się z Osobą, która przekracza zdolności poznawcze człowieka, zmienia jego osobę. Pozostaje to dużym wyzwaniem dla psychologów i samej psychologii.

Natomiast w referacie wygłoszonym przez prof. dra hab. Zenona Uchnasta z KUL można znaleźć w założeniach stowarzyszenia personalistycznego szanse na uwzględnienie wymiaru duchowego osoby. Takie stowarzyszenia jest ideowo zbliżone do Instytutu Wiktora Frankla. Postulowanie

powstania i jasne określenie celów i założeń takiego stowarzyszenia jest konkretnym owocem pierwszej sesji naukowej nt. perspektywy personalistycznej w Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. W ramach takiego stowarzyszenia można będzie promować wartość takiej perspektywy w środowisku psychologów, wymieniać doświadczenia i dzielić się nowymi badaniami, które próbują szerzej ujmować wymiary człowieka i jego działalności.

Istnieje potrzeba stworzenia takiego środowiska, które skupiałoby psychologów (i nie tylko) jak i promowało taka wizję człowieka, gdzie można pogodzić różne aspekty przeżywania, działalności, bycia człowieka. Pierwsza tego rodzaju sesja „Perspektywa personalistyczna dla współczesnej psychologii” była próba zgromadzenia w jednym miejscu osób, które próbują ujmować w swoich badaniach, ale nie tylko, człowieka jako osobę. Nie dla wszystkich wygłaszających swoje referaty „osoba” i jej rozwój, a także osobowość człowieka znaczy to samo. Wydaje się to być dobrym objawem, ponieważ mogliśmy posłuchać i spotkać indywidualności, konkretnych ludzi o określonej historii, różnym bagażu doświadczeń, co też mieści się w perspektywie personalistycznej. Taka perspektywa jest pewną szansą dla psychologii, która pozwoliłaby jej zachować człowieka jako całość, jego godność i uchronić go przed instrumentalnym traktowaniem jego osoby.

*Monika Kornaszewska  
Tomasz Rowiński*